

starość w czapce niewidce

idą zapatrzeni w ekrany smartfonów
odgrodzeni słuchawkami
nieswoi w przestrzeni poza siecią

nieprzyzwoicie chora
nieprzyzwoicie stara
siwą głowę niesie jak znak sprzeciwu
nie powinna tak chodzić – myślisz –
grad kamiennych obelg
ugodzi prosto w serce
martwisz się niepotrzebnie
tamci nie dojrzą zjawy
z niezidentyfikowanej wspólnoty
wychowani w krainie młodej buty
przejdą mimo

listopad 2013

* * *

Wyobrazić sobie śmierć
jak lot poprzez lekką mgiełkę.
Jesienią przecież tak bywa...

Słowa grzęzną, myśli toną
w pasmach poszarzałej ciszy.
Mgła drogocenną bielą otula
drażniący okruczeństwo bolesnego ciała,
jak muszla perłopława,
kiedy klejnot tworzy.

Przeplývają eony.
Za wczesnym horyzontem ery ludzi
rozciąga się bezczas.

Wyobrazić sobie

marzec 2017

Rozmowy z kotem

Pamięci Ani Tokarskiej

Idzie przez strofy wierszy
z sercem przezroczystym,
krucha,
filigranowa porcelanka.
Nad drzwiami na powitanie
podkówka uśmiechu.
Kot fuka z dezaprobatą:
– Płaczliwe te twoje usta.
Nieznacznie dotyka poduszki –
zdążyła wyschnąć przy piecu,
choć łzami ją wyszywała.

– Psik, kocie nierozumny,
podkówka jest na szczęście,
moje i gościa, gdy przyjdzie.
Przyjdzie?
Przyjść musi.
– Powiedz, kocie – przyjdzie?

marzec 2017